



## MAZAGAN-INSPIRACJE

### RAPORT EWALUACYJNY Z REALIZACJI PROJEKTU

Autorka: Joanna Suchomska

Fotografie: Alicja Trojnar

PAŹDZIERNIK 2019

## SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE.....	3
SYNTETYCZNY OPIS PROJEKTU I GŁÓWNYCH DZIAŁAŃ.....	5
ALTANA, Projekt przy ulicy Mickiewicza 120.....	5
FILM KAMIENICA, projekt przy ulicy Mickiewicza 61-63.....	5
POKÓJ DO REMONTU, projekt przy dawnych Koszarach ułańskich ulicy Mickiewicza.....	6
CELE, ZAŁOŻENIA I REALIZACJA PROCESU EWALUACJI .....	6
CEL I JAKOŚĆ DZIAŁANIA – PROCES DEFINIOWANIA PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH I POSZUKIWANIA ROZWIĄZAŃ .....	7
PROCES KONSTRUOWANIA „INSTALACJI”.....	10
DIALOG, KOMUNIKACJA, POROZUMIENIE ZE SPOŁECZNOŚCIĄ .....	12
UCZESTNICTWO ODBIORCÓW .....	16
PROJEKT W SZERSZYM KONTEKŚCIE ODBIORCÓW .....	21
ARTYSTA I SZTUKA W NURCIE SZTUKI SPOŁECZNEJ .....	24
PODSUMOWANIE.....	29
Dać sobie czas na działanie .....	29
Zaakceptować, że praca ze społecznością to proces.....	30
Nie bać się przemycać sztuki.....	30
Prowadzić dialog nie tylko ze społecznością .....	30
LITERATURA, DO KTÓREJ ZNAJDUJĄ SIĘ ODWOŁANIA W TEKŚCIE.....	31

Projekt *Mazagan – inspiracje*, to jedno z pierwszych działań Teatru Horzycy wychodzące poza mury instytucji, wkraczające w przestrzeń publiczną i z założenia angażujące lokalną społeczność do współdziałania. Źródłem i inspiracją dla podobnych przedsięwzięć możemy szukać w obszarze sztuki publicznej, partycypacyjnej, zaangażowanej społecznie czy w praktykach typu community art.

Katarzyna Niziołek, autorka pojęcia sztuki społecznej, zajmująca się problematyką sztuki publicznej czy zaangażowanej podkreśla, że w tego rodzaju praktykach działanie artystyczne jest formą aktywności obywatelskiej służącej na przykład wspólnym interesom danej społeczności. Mniejsze znaczenie przypisuje się w tym przypadku podziałowi na twórcę i odbiorcę, kluczowe natomiast staje się wspólne działanie z ludźmi, a nie dla nich. Priorytetem w tego typu projektach jest doświadczanie aktywności, uczestnictwa, podmiotowości i sprawczości:

**Sztuka może być tu z jednej strony środkiem aktywizowania członków danej społeczności, pomagającym wypracować narzędzia analizy i poprawy ich sytuacji społecznej, z drugiej zaś zaspokaja ich potrzeby estetyczne, intelektualne czy emocjonalne. [Niziołek: 2014]**

Z kolei Suzanne Lacy podkreśla, że sztukę możemy nazwać publiczną tylko, jeśli w jakiś sposób odnosi się do problemów i interesów społeczności. Wskazuje, że charakteryzuje ją pięć powiązanych wzajemnie elementów: (1) uznanie kulturowe, (2) zasoby, (3) przestrzeń, (4) doświadczenie i (5) znaczenie. Wszystkie te elementy są ściśle związane ze społecznym, interaktywnym procesem konstruowania znaczenia dzieła lub zdarzenia w przestrzeni publicznej wspólnie przez artystę i nie-artystów (użytkowników przestrzeni, przedstawicieli społeczności lokalnej) [Niziołek 2015:164].

Analiza realizacji projektu *Mazagan-inspiracje* została przeprowadzona poprzez odniesienie się do klasycznych kryteriów ewaluacji:

- skuteczność - określa stopień realizacji założonych celów; pozwala ocenić, do jakiego stopnia cele przedsięwzięcia zostały osiągnięte;

- trafność – określa dopasowanie treści i formy działań do oczekiwań i możliwości uczestników; pozwala ocenić, w jakim stopniu przyjęte cele i metody działania odpowiadają zidentyfikowanym problemom i/lub realnym potrzebom uczestników;
- efektywność - określa stosunek użytych zasobów do osiągniętych celów; pozwala ocenić poziom „ekonomiczności” działań, czyli stosunek poniesionych nakładów (finansowych, czasu, osobowych) do uzyskanych wyników i rezultatów;
- użyteczność - odnosi się do możliwości zastosowania w praktyce zdobytej wiedzy i umiejętności, pozwala też określić w jakim stopniu działanie rzeczywiście przyczyniło się rozwiązania zidentyfikowanego problemu czy jakie faktyczne korzyści przyniosło uczestnikom (na ile rezultaty i wpływ programu zaspokajają potrzeby jego adresatów);
- trwałość - określa w jakim zakresie efekty projektu są długotrwałe; pozwala ocenić czy jest możliwe utrzymanie się wpływu działania po jego zakończeniu.

Ponadto, że względu na umiejscowienie projektu w obszarze sztuki społecznej, za punkt odniesienia do prowadzonych analiz posłużą także konstytuujące ją elementy wskazane przez Katarzynę Niziołek:

- 1) **cel działania** – wyrażony w kategoriach pożytku publicznego lub zmiany społecznej (np. edukacja obywatelska, aktywizacja społeczna, inkluzja społeczna);
- 2) **uczestnicy działania** – określone w sposób ogólny, w kategoriach grupowych lub zbiorowych (np. społeczność lokalna, imigranci, kobiety);
- 3) **sposób angażowania uczestników w działanie** – jako twórców lub odbiorców sztuki – bez względu na ich formalne przygotowanie do działalności tego rodzaju, minimalizującego bariery uczestnictwa i odbioru;
- 4) **społeczna przestrzeń działania** – jego lokalizacja w sferze publicznej, pozainstytucjonalnej, na zewnątrz zarówno świata sztuki, jak i publicznych instytucji kultury (takich jak: muzea, galerie, teatry);
- 5) **jakość działania** – jego obywatelski charakter, przejawiający się nie tylko w oddolności (prywatnej inicjatywie), samoorganizacji, spontaniczności i responsywności, ale też przywiązaniu do obywatelskich wartości [Niziołek 2014].

## SYNTETYCZNY OPIS PROJEKTU I GŁÓWNYCH DZIAŁAŃ

Projekt *Mazagan-inspiracje* łączy teatr, sztuki wizualne i nowe technologie. Głównym celem projektu było wzmocnienie potencjału społecznego mieszkańców rewitalizowanego Bydgoskiego Przedmieścia (dzielnica Torunia) poprzez twórcze wykorzystanie ich opowieści na temat domu i wspólnoty. Inspiracją do działań edukacyjno-animacyjnych realizowanych we współpracy ze społecznością lokalną był spektakl teatru pt. *Mazagan. Miasto*.

Efektom prowadzonych działań było przygotowanie nośników lokalnych historii w formie trzech instalacji w przestrzeni publicznej oraz aplikacji mobilnej będącej swoistym przewodnikiem po dzielnicy. Finałem projektu był wernisaż (21 września) w postaci spaceru po dzielnicy punktami z aplikacji internetowej oraz „zwiedzenie” przygotowanych z mieszkańcami instalacji.

W ramach projektu odbyły się także 3 spektakle w miejscach działania artystów ze społecznością (na podwórku i w dwóch mieszkaniach).

Projekt realizowany był w trzech tandemach artysty i animatora działań ze społecznością lokalną.

## ALTANA, PROJEKT PRZY ULICY MICKIEWICZA 120

Na podwórku przy ulicy Mickiewicza 120 powstała drewniana altana, która ma być miejscem spędzania czasu dla okolicznych mieszkańców. Podczas wernisażu altana została tymczasowo zamieniona w galerię sztuki dziecięcej. Dzieci z sąsiedzkich kamienic podczas warsztatów przygotowały prace plastyczne pt. „Domy przyszłości”. Projekt altany został wypracowany na podstawie rozmów z mieszkańcami, którzy wielokrotnie zwracali uwagę, na brak wspólnego miejsca do spędzania czasu oraz niezagospodarowaną i zaniedbaną przestrzeń podwórka. Mieszkańcy chcieli też, aby przestrzeń podwórka była przyjazna dla dzieci.

## FILM KAMIENICA, PROJEKT PRZY ULICY MICKIEWICZA 61-63

W ramach pracy na podwórku kamienic przy ulicy Mickiewicza 61 i 63 zrealizowano szereg spotkań i konsultacji: wspólne sadzenie roślin, rozmowy przy kawie o potrzebach mieszkańców,

sesja portretowa dla zwierząt mieszkających w kamienicy, spacer historyczny po kamienicach, spotkanie z behawiorystką. Z mieszkańcami kamienicy przy Mickiewicza 61 i 62 zrealizowany został film, odpowiadający na jedną z podstawowych potrzeb: chęć wzajemnego poznania się mieszkańców i mieszkanków kamienic. Film trwa 25 minut i składa się z 12 wywiadów z mieszkańcami, którzy opowiadają o historii samej kamienicy jak i o swoich personalnych historiach, potrzebach i problemach. Premiera filmu odbyła się na podwórku Mickiewicza 63 w dniu wernisażu. W ramach działań udało się także odpowiedzieć na problem infrastrukturalny podwórka poprawiając jego nawierzchnię przez wysypanie nowego żwiru.

#### POKÓJ DO REMONTU, PROJEKT PRZY DAWNYCH KOSZARACH UŁAŃSKICH ULICY MICKIEWICZA

W ramach działań ze społecznością lokalną wspólnie wyremontowano pokoje w dwóch mieszkaniach koszarowych kamienic. Wyremontowane mieszkania w dniu wernisażu stały się przestrzeniami wystawowymi. Dodatkowo w jednym z mieszkań przeprowadzono performance z udziałem uczestników wernisażu. Działania remontowe były odpowiedzią na zdiagnozowane potrzeby ekonomiczne i złe warunki mieszkaniowe, które zdecydowanie dominowały nad pozostałymi problemami i oczekiwaniami artykułowanymi przez mieszkańców.

#### CELE, ZAŁOŻENIA I REALIZACJA PROCESU EWALUACJI

Projekt *Mazagan-inspiracje*, zakładał realizację wielu celów, główne z nich obejmują:

- integrację społeczności lokalnej w miejscach prowadzonych działań,
- uruchomienie procesu twórczego wśród uczestników projektu,
- włączenie mieszkańców w aktywne i twórcze formy spędzania czasu,
- wzmocnienie tożsamości mieszkańców dzielnicy i poprawa jej wizerunku,
- zwrócenie uwagi na problem gentryfikacji i związane z nim zagrożenia,
- wyrównanie szans w dostępie do kultury,
- wymiana doświadczeń w pracy ze społecznością lokalną między artystami i animatorami,
- wzmocnienie działań teatru jako miejsca otwartego na kontakt z publicznością i poszukiwanie nowych dróg dotarcia do widzów.

Założone cele projektu posłużyły do sformułowania pytań ewaluacyjnych:

- W jakim stopniu podjęte działania wpłynęły na wzmocnienie lokalnej tożsamości i integrację mieszkańców?
- W jakim stopniu podjęte działania wpłynęły na poprawę wizerunku dzielnicy?
- W jakim stopniu podjęte działania „zbliżyły mieszkańców do sztuki” (rozumienie, zainteresowanie, edukacja kulturalna)?
- W jakim stopniu podjęte działania wpłynęły na rozwój kompetencji, umiejętności, wiedzy, zainteresowań zespołu?
- W jakim stopniu podjęte działania mają wpływ na wizerunek teatru i dotarcie do widzów?

Ponadto zespół animatorów i artystów realizujący projekt przyjął wewnętrzne cele związane przede wszystkim z pracą z lokalną społecznością, które zostały uznane za konieczne dla prawidłowej realizacji projektu:

- otwarcie uczestników, akceptacja działań,
- zaangażowanie we wspólną pracę,
- przejęcie procesu twórczego przez społeczność (umiejętność prowadzenia działań w taki sposób, aby to wywołać),
- poruszenie mieszkańców do twórczego przerobienia swoich bolączek, szczerzy przekaz.

Ewaluacja została przeprowadzona na podstawie :

- bieżącej obserwacji pracy zespołu projektowego (uczestnictwo w spotkaniach roboczych, obserwacja pracy ze społecznością lokalną),
- warsztatów ewaluacyjnych z zespołem projektowym,
- wywiadów z uczestnikami podwórkowych projektów,
- „rozpytek” (krótkich rozmów) z uczestnikami wernisażu (spaceru z aplikacją).

## CEL I JAKOŚĆ DZIAŁANIA – PROCES DEFINIOWANIA PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH I POSZUKIWANIA ROZWIĄZAŃ

Zgodnie z założeniami sztuki zaangażowanej działania powinny podejmować jakąś kwestię społeczną i cechować się obywatelskim charakterem. Animatorzy i artyści podjęli wyzwanie pracy ze społecznościami lokalnymi, które cechował w przeważającej większości niższy status społeczno-ekonomiczny niż pozostałą część, szczególnie nowych mieszkańców dzielnicy. Takie założenie korespondowało z jednym z celów projektu – chęci zwrócenia uwagi na stopniowo



zwiększające swój zasięg zjawisko gentryfikacji dzielnicy i jej konsekwencji. Udało się to zrealizować w przypadku wszystkich działań podjętych na podwórkach.

**To chodzenie z kanapą było takim badaniem w działaniu jednocześnie i to był taki proces. Nie wybraliśmy Koszar od razu. Rozmawialiśmy najpierw z ludźmi na Bydgoskim i ktoś nam te koszary zasugerował i kiedyś żeśmy tam poszli z ciekawości. [animatorka projektu]**

Ponadto zespół realizujący projekt zbierając opowieści o Bydgoskim Przedmieściu wśród mieszkańców dotarł do różnorodnej grupy, dzięki czemu historie i ich autorzy odzwierciedlają zróżnicowanie tej części miasta.

Bardziej problematyczna staje się kwestia rzeczywistego oddziaływania działań projektowych na podwórkach w kontekście zdefiniowania i rozwiązywania problemów społecznych przez samą społeczność. Możemy powiedzieć, że przedsięwzięcie trafnie odpowiedziało, a także w znaczącym stopniu zaspokoiło potrzeby mieszkańców dzielnicy związane z warunkami ich miejsca zamieszkania i jakością infrastruktury w najbliższym otoczeniu (podwórka). W każdym z trzech miejsc działań mieszkańcy zostali doposażeni w infrastrukturę, która bezpośrednio odpowiadała na zgłaszane przez nich potrzeby: w przypadku działania na Koszarach wyremontowano pokoje, przy ulicy Mickiewicza 120 doposażono podwórko w infrastrukturę do spędzania czasu, a społeczność przy ulicy Mickiewicza 61-63 może cieszyć się nową nawierzchnią w części wspólnej podwórka.

W różnym jednak stopniu zaszedł w mieszkańcach uczestniczących w działaniach proces rozumienia problemów i podjęcie próby zmiany obowiązujących czy zwyczajowych reguł działania w danej społeczności. Patrząc z boku na realizowane działania można powiedzieć, że w każdym przypadku podjęto taką inicjatywę, która dotąd z różnych przyczyn była dla mieszkańców podwórek nieosiągalna (finansowo, mentalnie, organizacyjnie, komunikacyjnie).

**My wcześniej myśleliśmy o tym, żeby zburzyć ten budynek i tu zagospodarować ten teren, tym bardziej że nie zawsze chce się iść do parku z dziećmi (...). Więc gdzieś najpierw rozmawialiśmy o tym, żeby zrobić remont klatki schodowej. Ale potem mówię nie, bo znowu ZGM nam nie zrobi zamków (...) i za chwilę znowu przyjdzie młoda banda i jak mają znowu poniszczyć nasza pracę to nas szlag trafi. [uczestniczka projektu]**

Uczestnicy projektu zostali wprowadzeni w inną sytuację społeczną, zapoznani z inną perspektywą, co również sami zauważyli.



Na początku pomyślałam, czy nasi sąsiedzi są na tyle ogarnięci żeby wziąć w tym udział. Świetna inicjatywa żeby wyciągnąć ludzi do wspólnego działania, bo tutaj nie ma miejsca żeby wspólnie spędzać czas. Fajna inicjatywa żeby coś w końcu zrobić razem i mieć jakieś miejsce. *[uczestniczka projektu]*

Tematyka domu (przy zbieraniu historii do aplikacji) zadziałała bardzo dobrze i potwierdzała rozmówców. Pewne rzeczy były mówione i osoby prosiły żeby były poza protokołem. Dom był bardzo otwierający. *[animatorka projektu]*

Nie udało nam się wypracować działania które jest sztuką *sensu stricte* ale udało nam się, pokazanie innego myślenia na temat domu, refleksji na temat domu. *[animatorka projektu]*

Rozmowa całego jednego bloku na Koszarach na temat tego, czym jest ich dom, czy go stwarzają te drzwi, czy to jest wspólny dom dla wszystkich... to było ciekawe. *[artysta projektu]*

Najlepszym przykładem na wywołanie zmiany społecznej było stopniowe włączanie się mieszkańców w działania i podejmowanie aktywności pobocznych. Na przykład mieszkańcy kamienicy na Koszarach resztkami farby odmalowali część klatki schodowej, nieuczestniczący w poprzednich działaniach mieszkańcy kamienic przy ulicy Mickiewicza 61-63 włączyli się w rozładowywanie żwiru na podwórku i z własnej inicjatywy przestawili skrzynie z roślinami, aby nie zostały zniszczone przez parkujące na podwórku samochody.

To faktycznie był ten element, że ekipa kilkunastu osób się spotkała, my ich zostawiliśmy i wszystko sami zrobili. *[animatorka projektu]*

Wszystkie inicjatywy pozwoliły na poznanie się części mieszkańców ze sobą (przy wspólnych działaniach, ich obserwacji czy przez usłyszenie wzajemnych historii o sobie w przypadku filmu). Uruchoimiły potencjał nie tylko wzajemnego poznawania się, ale także dowiedzenia się czegoś o sobie i innych, o umiejętnościach i zasobach własnych oraz sąsiadów.

Trudno ocenić, na ile potencjał ten zostanie wykorzystany przez samych mieszkańców. Biorąc pod uwagę fakt, że projekt był zjawiskiem chwilowym i incydentalnym w życiu społeczności lokalnych można przypuszczać, że bez dalszego wzmocnienia i bodźcowania jej potencjału integracyjnego (w pewnym stopniu pobudzonego przez działania projektowe) pozostanie jedynie wspomnianą przez pojedynczych mieszkańców przygodą.

Jednym z celów projektu było twórcze zaangażowanie społeczności lokalnej w proces tworzenia materialnego wytworu o charakterze artystycznym będącego efektem współpracy duetów artysta-animator i mieszkańców. Realizowane pomysły na działania podwórkowe były zdecydowanie inicjatywą duetów projektu. Pojedyncze pomysły wychodziły też od mieszkańców, na przykład rysunek drzewa na ścianie w jednym z remontowanych pokoi na Koszarach czy pomysł na budowę altany przy ulicy Mickiewicza 120.

Z jednej strony jestem zadowolona, że porzuciłyśmy ten nasz pomysł i zrobiliśmy coś totalnie co wyszło od nich (...). Ale znowu z tą galerią to mam poczucie, że to już było trochę wymuszone przez nas.

*[animatorka projektu]*

Myśmy odrzucili też w pewnym momencie założenie, że będziemy robić coś, co jest stricte artystyczne i wydamy dwa tysiące na coś, co będzie artystyczną instalacją. Uznaliśmy, że to będzie nie fair, że wydamy na coś jednodniowego dwa tysiące złotych. To w tym miejscu będzie nieuczciwe. Dlatego chcieliśmy zrobić coś, co będzie odpowiadało na te problemy socjalne może podkreślające te problemy. *[animatorka projektu]*

Mieliśmy jakiś wstępny pomysł, że razem wypracujemy pomysł z mieszkańcami. Ostatecznie to się nie udało, sami go wypracowaliśmy na podstawie naszych rozmów i tego badania, ale potem udało nam się zrobić to z nimi. Nie że my dla nich to robiliśmy, ale razem.

*[animatorka projektu]*

Największym wyzwaniem z perspektywy animatorek i artystów było przejście od prowadzonych rozmów do samego działania. Można by powiedzieć w pewien sposób zmaterializowania poruszanych kwestii i zareagowania na nie poprzez wspólne twórcze działanie.

To było trudne ta komunikacja, po co my jesteśmy i co chcemy robić (...) próba działania, działanie artystyczne, że razem chcemy coś zrobić.

Nie było takiego momentu, że mogliśmy im to wytłumaczyć, a oni jeszcze by w to uwierzyli. *[animatorka projektu]*

Grupa była bardzo duża i różna. Różny status społeczny, ekonomiczny, kulturowy mieszkańców. Nie mogliśmy ujednoczyć komunikatu (...).

**Trzeba było skupić się na jakiejś wybranej grupie. [animatorka projektu]**

Z pewnością duże znaczenie w tym kontekście miało dotychczasowe doświadczenie mieszkańców z tego typu działaniami, a właściwie jego brak. Mieszkańcy Koszar podkreślali, że jeżeli wcześniej jakieś działania były podejmowane w miejscu ich zamieszkania to raczej nikt ich nie zapraszał do wspólnej ich realizacji. Były to gotowe projekty, najczęściej także skierowane do dzieci. Mieszkańcy przy ulicy Mickiewicza 120 wspominają z kolei, że ich dotychczasowe pomysły nie zostały dotąd zrealizowane ze względu na brak zgody zarządcy terenu bądź pozostałych mieszkańców. Z kolei społeczność podwórka przy ulicy Mickiewicza 61-63 jest silnie zdeintegrowana czy wręcz skonfliktowana. Możemy więc obiektywnie powiedzieć, że w społecznościach, z którymi pracowali animatorki i artyści wystąpiły pewne czynniki utrudniające uruchomienie procesu twórczej współpracy z mieszkańcami.

**Wiedzieliśmy że się działo, pytaliśmy ich czy pamiętają – nie. Ktoś przyszedł z MOPSu, panie wyciągnęły kredki i kartki, porysowały z dziećmi i fajnie. [artysta w projekcie]**

Tandemy realizujące projekt podkreślają istotność rozumienia procesu powstawania instalacji czy działania jako procesu twórczego. Bez względu na to, czy inicjatywa działania (dzieła) wychodzi od mieszkańców czy od artystów potrzeba czasu na „wgrzyzenie się” w lokalny kontekst, poznanie specyfiki środowiska, problemów i potrzeb społeczności. Jednocześnie z pełną świadomością wskazują, że uruchomienie wśród nie-artystów procesu twórczego wymaga czasu, długofalowej pracy i trwałej relacji. Wydaje się to być jeszcze bardziej istotne w pracy ze środowiskiem, dla którego uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych nie jest powszechną i znaną praktyką.

**Najpierw tam chodziliśmy i badaliśmy, bo jak weszlibyśmy tam od razu z gotowym projektem to mielibyśmy problem żeby go zrealizować, a nawet pewnie byśmy na to nie wpadli. [animatorka projektu]**

**Żeby wchodzić tam z jakimiś działaniami to musi być bardziej długofalowe, żeby mieć już nawiązany kontakt. Jeżeli będzie nawiązana ta relacja to dopiero można działać z ludźmi (...). Trzeba by działać więcej, żeby zrobić coś bardziej artystycznego. [artysta projektu]**

Przedsięwzięcia z zakresu sztuki społecznej stawiają artystów wobec komunikacyjnego wyzwania: dialog ze zróżnicowaną, niekoniecznie wyspecjalizowaną i często przypadkową publicznością wymaga większego zaangażowania niż nawiązanie kontaktu z publicznością bardziej jednolitą (w sensie klasowo-kulturowym) i przygotowaną do odbioru sztuki, z jaką ma szansę spotkać się w teatrze, galerii czy muzeum. Nawiązanie relacji ze społecznością i zdobycie zaufania mieszkańców było kluczowym etapem dla możliwości zagnieżdżenia projektu w danym miejscu i realizacji działań. Zespół projektowy wskazał konkretne czynniki, które pomogły w nawiązaniu dialogu ze społecznością.

Pierwszą kwestią była wspólna lokalność. Tandemy animatorek i artystów to osoby mieszkające w Toruniu. Większość z nich to również mieszkańcy Bydgoskiego Przedmieścia bądź osoby blisko związane z dzielnicą przez znajomość społeczności i instytucji rozpoznawalnych dla mieszkańców. Kolejnym czynnikiem była afiliacja projektu przez konkretną instytucję (Teatr im. Wilama Horzycy) – działacze nie byli przypadkowymi i anonimowymi osobami. Ciekawym atrybutem projektu posłużył się tandem pracujący na Koszarach, który stworzył tak zwany *kanapowóz*. Rekwizyt będący kanapą na kółkach z transparentem zachęcającym do działania niejednokrotnie przełamywał bariery w pierwszych rozmowach z mieszkańcami przy zbieraniu historii do aplikacji. Stał się też swego rodzaju znakiem rozpoznawczym projektu i działań tandemu.

Oryginalność kontaktu, był to element przełamania (mowa o *kanapowozie*), inaczej byśmy byli ludźmi z jakimiś ulotkami po prostu.  
[artysta projektu]



Kolejna kwestia to czas poświęcony mieszkańcom na wspólne poznawanie się, częste przebywanie w tej samej przestrzeni, rozmawianie o rzeczach niezwiązanych z projektem, a ważnych dla społeczności. Niezbędna okazała się umiejętność prowadzenia rozmów, znajdowania takich tematów i spraw, które łączą mieszkańców (na przykład problemy socjalne, niechęć do działań miasta). Tandemy, które obiektywnie mniej czasu spędziły nawiązując kontakt z mieszkańcami i później realizując wspólnie działania przyznały, że czas był jednym z kluczowych czynników wpływających na jakość dalszej współpracy.

Nie bez znaczenia jest też nastawienie obu stron. Otwartość i szacunek dla wzajemnych wartości i sposobów życia, gotowość poznania się.

*My chyba byliśmy bardziej otwarte na nich (...). Obojętnie czy to by była osoba pijana czy naćpana, to oni (duet projektu na Koszarach) by z każdym rozmawiali, to chyba my byliśmy bardziej otwarte po prostu do działania. [uczestniczki projektu]*

*Oni nas przekonali, słowami. Przychodzili i rozmawiali, więc ja w końcu mówię, to róbcie! [uczestnik projektu]*

W przypadku działań tandemu przy ulicy Mickiewicza 120 znaczący dla powodzenia całego działania i nawiązania relacji z mieszkańcami okazali się lokalni nieformalni liderzy oraz wcześniejsze poznanie dzieci. Pełnili oni rolę swoistych gatekeeper'ów.

Ogniwem spajającym , podtrzymującym kontakt był Krzychu, potem trochę ja. *[uczestniczka projektu]*

Wydaje mi się, że szybciej zebralibyście grupę na młodych osiedlach, gdzie też jest dużo dzieci niż na starych ZGMach. *[uczestniczka projektu]*

Największym wyzwaniem było przedstawienie celu planowanych działań i ich zrozumienie przez mieszkańców. Warto odwołać się w tym miejscu do kwestii braku doświadczeń społeczności, w których prowadzone były działania, co również z pewnością przekładało się na postrzeganie i rozumienie celów projektu.

Oni myśleli, że wy dacie pieniądze wpadnie ekipa i będzie zrobione. Chyba nie zrozumieli tego, że chodzi o to żeby to zrobić razem. My wiedziałyśmy od początku, że to będzie wspólne działanie. *[uczestniczka projektu]*

Nie do końca rozumiałam dlaczego to podwórko, z resztą ZGM też nie rozumiał. Ja nie miałam problemu (...). To było takie dwa w jednym: nie dość że ktoś chce z nami coś zrobić, to jeszcze dostaniemy na to pieniądze. *[uczestniczka projektu]*

W przełamaniu pojawiającego się impasu komunikacyjnego i zdobycia zaufania mieszkańców, z którym borykał się każdy z tandemów pomógł jasny i konkretny komunikat (co mamy do zaoferowania i czego oczekujemy) oraz środki finansowe i materialne, które mogły być przeznaczone na zaspokojenie potrzeb społeczności. Z perspektywy uczestników projektu to podjęcie konkretnych i widocznych działań uwiarygodniło zakładane cele projektu oraz same osoby realizujące, pozwoliło na nawiązanie współpracy.

Mieszkańcy na początku byli sceptycznie nastawieni, są bo są, ale to i tak nic nie wyjdzie. A jak już zobaczyli, że Kasia i Arek są u nas i coś się dzieje to nawet sami zaczęli: cześć, dzień dobry, co słyhać... *[uczestniczka projektu]*

Później jak ja się zgłosiłam i zaczęło się dziać, to ludzie zaczęli sami dopytywać czy coś takiego jeszcze będzie. *[uczestniczka projektu]*

Jak się zdecydowaliście na to, żeby u Was zrobić remont pokoju? Jacek przyszedł i powiedział, Bogusia, daj sobie remont zrobić! A ja mówię, nie mam pieniędzy, a on na to, to za darmo. Najważniejsze to chodziło o drzwi, kto chciał to wchodził. *[uczestniczka projektu]*

Ciężko było uwierzyć, taki człowiek był niepewny, bo człowiek nie ufa ludziom. Ale stało się, meble dali, wszystko dali. *[uczestniczka projektu]*

W ramach prowadzonych działań tandemy używały również plakatów i ulotek informujących o mniejszych działaniach czy spotkaniach oraz o organizowanym spektaklu, jednak te kanały informacji nie sprawdziły się. Z dużym prawdopodobieństwem możemy powiedzieć, że miały podobny status jak ogłoszenia wywieszane przez administrację budynku, nie mogły więc zachęcić mieszkańców do podejmowania działań.

Myślę, że tutaj jak był ten spektakl to fajnie by było jakby aktorzy przed spektaklem przeszli po mieszkaniach i zaprosili, to na pewno więcej ludzi by przyszło. *[uczestniczka projektu]*

Są ludzie, którzy są bardziej komunikatywni i nieśmiali, więc warto się przejść bezpośrednio do większej liczby mieszkańców, wtedy może ich więcej udałoby się zaangażować. *[uczestnik projektu]*

Problematyczną kwestią w kontekście komunikacji i planowania działań była ich skala. Kwestia ta okazała się szczególnie istotna w przypadku działań przy ulicy Mickiewicza 120 oraz 61-63. W pierwszym przypadku wydaje się, że informacja o projekcie powinna być szerzej rozpowszechniona, być może pomogłoby to w zaangażowaniu także sąsiadów podwórka z pobliskich kamienic.

Pomimo tego, że podwórko jest nasze to ja bym angażowała większą grupę ludzi. Warto wziąć tych obok i tych obok (...), bo z tymi ludźmi też się jakoś spotykasz. Można się poznać, można się czegoś dowiedzieć. To by bardzo pomogło w realizacji kolejnych działań, bo my cały czas nie działamy jako grupa, a jak oderwane jednostki. A moglibyśmy zrobić tak, że z tego budynku zaangażowałyby się 3 osoby, a może z budynku obok też by się zaangażowały kolejne 3. I wtedy robilibyśmy różne inne inicjatywy wspólnie, oni też czuliby się odpowiedzialnie za to podwórko. *[uczestniczka projektu]*

Nie postawiłyśmy na jeszcze dalszą kamienicę. Stamtąd przyszli ludzie na spektakl i potem na warsztaty, tam faktycznie nie poszliśmy, a mogło się zadziać inaczej. *[animatorka projektu]*



Z kolei społeczność przy ulicy Mickiewicza 61-63 była bardzo zróżnicowana, co utrudniało kierowanie odpowiedniego komunikatu i podjęcie decyzji, z którą grupą rozpocząć współpracę w pierwszej kolejności.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na kluczową rolę przeprowadzenia dobrej diagnozy lokalnej (rozpoznania lokalnego środowiska, uwarunkowań formalno-prawnych i społecznych funkcjonowania danej społeczności) przed rozpoczęciem działań komunikacyjnych zapraszających do współpracy.

## UCZESTNICTWO ODBIORCÓW

Celem projektu *Mazagan-inspiracje* było zaangażowanie społeczności lokalnej w działania twórcze: jako autorów historii o Bydgoskim Przedmieściu oraz współtwórców jakiejś formy instalacji w trzech mniejszych społecznościach dzielnicy (skupionych wokół podwórek). Ważniejsze niż estetyka czy poziom artystyczny w tym procesie było włączenie w działania nie-artystów, działanie w sferze publicznej, zbliżanie sztuki i codziennego doświadczenia, intencje działania.

**Igor powiedział, że to był najlepszy spektakl na jakim był. Jak się idzie do teatru to jednak trzeba być elegancko ubranym i to też zawsze tworzy jakiś taki dodatkowy dystans. A tu jednak każdy przyszedł jak chciał. To też przez to, że ten teatr przyszedł do ludzi do było takie bliskie doświadczenie. [uczestniczka projektu]**

W działaniach z obszaru sztuki społecznej duży nacisk kładziony jest na inkluzję społeczną. Jak zauważa Niziołek: „Nie chodzi przy tym po prostu o poszerzanie widowni poprzez zwiększanie dostępu zróżnicowanej publiczności do oferty instytucji sztuki (muzeów, galerii, teatrów) czy umieszczanie sztuki w przestrzeni publicznej, ale o szeroki i zróżnicowany oddolny udział obywateli w definiowaniu i tworzeniu sztuki” [Niziołek 2014]. Zaangażowanie o jakim mowa powinno odnosić się do sytuacji danej społeczności, angażować ją w obrębie jej własnego kulturowego doświadczenia.

Sztuka społeczna nie tylko włącza w działanie twórcze nie-artystów, ale też może być przez nich inicjowana, animowana, praktykowana. W ocenie tandemów artystyczno-animacyjnych w przypadku tworzenia instalacji udało się osiągnąć jedynie poziom współpracy i współdziałania przy realizacji konkretnych działań. Niewiele było wkładu twórczego samych mieszkańców na

etapie definiowania działania czy formy instalacji. Jednak równie ważne w tego rodzaju działaniach jest podmiotowe i sprawcze uczestnictwo, kolektywne działanie, otwartość procesu twórczego, wyjście w przestrzeń publiczną, zorientowanie na zmianę społeczną. Jeśli popatrzymy na działania podjęte w projekcie z tej szerszej perspektywy wydaje się, że możemy mówić o ich większej skuteczności, użyteczności i trafności.

Duety artystyczno-animacyjne mają poczucie, że zostawiają społeczność, z którą pracowali z większą empatią, wyzwaniem i pytaniami, doświadczeniami i zmianą, wzorem innych norm społecznych, rozwiązań i podejść, doświadczeniem uczestnictwa w kulturze oraz większą otwartością na działania kulturalne i wspólne działania.

Zupełnie podobnie postrzegają kwestie swoje udziału w projekcie jego najbardziej zaangażowani uczestnicy.

Fajne, że poznawaliśmy wielu ludzi. Codziennosc razem z nimi, pokazała nam, że możemy żyć w innym świecie. Śniadanie, obiad, kolacja, dzieci.. ciągle to samo, a okazuje się, że można też inaczej.  
*[uczestniczka projektu]*

Ja będę pomagać teraz komuś, bo wiem, jak ta osoba będzie się czuła, chciałabym zobaczyć tą radość. *[uczestniczka projektu]*

Gdybyśmy nie spotkali Kasi i Arka to byśmy nie podjęli się remontu. Potrzeba było kogoś kto zmobilizuje. Oni jak tu przychodzili to dawali nową energię. *[uczestniczka projektu]*

Ponownie możemy zwrócić uwagę, że działania artystyczne, które stawiają sobie cele społecznie wymagają długotrwałego zaangażowania, zbudowania wzajemnego zaufania i partnerskich relacji z mieszkańcami. Animatorzy i artyści projektu zwracają uwagę na rozumienie sytuacji angażowania mieszkańców do działań jako procesu. Jednocześnie jest to warunek i sens wszystkich projektów animacyjnych. Mając świadomość konieczności dobrego przygotowania się do pracy ze społecznością lokalną i zminimalizowania wpływu czynników, które mogą ten proces utrudnić, zarówno po stronie realizatorów jak i mieszkańców, zdarza się, że zapoczątkowane procesy nie prowadzą do nawiązania współpracy.

Mam wrażenie, że to jest sytuacja losowa bardzo często, że to zależy od tego kogo się spotka tam na miejscu, od liderów i ich sytuacji bytowej. *[artysta projektu]*

Gdybyśmy szybciej ogarnęły takie organizacyjne rzeczy, typu własności, spotkanie z zarządem, to by nam pomogło. *[artystka projektu]*

Sztuka społeczna stawia też artystę w sytuacji, w której powinien on w znacznym stopniu zrezygnować z kontroli nad działaniem artystycznym i podjąć wysiłek zbiorowego konstruowania jego znaczenia. Jednak tylko czynniki wymienione wyżej stwarzają takie możliwości. Kwestia zaangażowania i czasu poświęconego na działania tandemów ze społecznością lokalną w projekcie wydaje się być niejednoznaczna. Animatorzy i artyści wskazują, że na działania poświęcili więcej czasu niż planowali i na ile zakładał projekt, co w zestawieniu z ich oceną stopnia realizacji założonych działań, wskazuje na nienajlepszą efektywność pracy czy realizacji celów projektu. Z perspektywy uczestników projektu istotna jest nie tylko ilość poświęconego czasu na wspólne działania, ale także trafne osadzenie działań w szerszym kontekście czasowym.

Ja w pewnym momencie założyłem, że jeżeli mamy coś robić z mieszkańcami to nie możemy liczyć na godziny. To jest nieszanowanie swojego czasu pracy, ale to jest też odpowiedzialność za mieszkańców. *[artysta projektu]*

Dziewczyny miały jakiś okres czasu, żeby wydatkować te pieniądze, ale ze względu na pracę ja też nie mogłam się w pełni zaangażować. *[uczestniczka projektu]*

Krzychu i Wiechu zawsze byli społecznikami, a ci co się nie zaangażowali to mnie nie zdziwili (...). Lepiej gdyby to był maj czerwiec, bo ludzie mają wtedy trochę więcej czasu i też przez lepszą pogodę chce im się bardziej z domów wychodzić. *[uczestniczka projektu]*

Wydaje się, że otwartym pytaniem w kontekście realizacji projektu *Mazagan-inspiracje* pozostaje zakres kontroli artystycznej nad działaniem i stopień przejęcia inicjatywy przez artystów (także w kontekście pełnionych ról w tandemach artysta-animator). Intencją działania tandemów w projekcie było podejście modelowe do wspólnego procesu twórczego. Jednak same animatorki i artyści zwrócili uwagę, że dopiero po podjęciu pierwszych realnych działań, czyli zdefiniowania zakresu dzieła czy działania mieszkańcy zaangażowali się w pełniejszym wymiarze. W przypadku budowy altany mieszkańcy na poziomie deklaracyjnym z dużym zaangażowaniem włączyli się w dyskusję o jej docelowym kształcie i podziale zadań. Jednak na etapie budowy większość z nich wycofała się z czynnego uczestniczenia w procesie. Wyraźnie wyodrębnili się liderzy zaangażowani w dalsze działania.

Nie podobało mi się, że ci co się na początku zadeklarowali, że przyjdą działać to nie przyszli. A tak spektakl bardzo mi się podobał na podwórku. Chociaż myślę, że dla mieszkańców mógł być trudny, no bo tu prości ludzie mieszkają. *[uczestnik projektu]*

Tak, podałem Ewę, tutaj sąsiadów. Natomiast jak już się altanka zaczęła no to wszystko rozbiło się o brak czasu mieszkańców. *[uczestnik projektu]*

Było to dla mieszkańców, więc uważam, że wszyscy powinni pójść. Miało przyjść z rodzinami w sumie 15 osób, a przyszło 6. *[uczestnik projektu]*

To była niewielka kamienica, niewielu mieszkańców i myślałyśmy, że uda nam się ich spotkać wszystkich razem, a ostatecznie okazało się, że kilka osób, tak jak my ich nazywamy, ci liderzy, zostali z robotą. No i okazało się, że jakieś osoby zrobiły coś dla innych, może z nami, ale jednak nie wszyscy razem. Nawet jedna z naszych liderek odpuściła w pewnym momencie i potem pojawiły się pretensje, że coś mogłoby wyglądać inaczej. Oberwało się osobom, które to robiły. *[animatorka projektu]*

Remont pokoi na Koszarach był zróżnicowany. W pierwszym przypadku intensywnie zaangażowała się cała rodzina, u której przeprowadzany był remont, jednak działanie nie zaangażowało pozostałych mieszkańców kamienicy. W drugiej kamienicy natomiast sąsiedzi byli aktywnymi twórcami remontu. W tym przypadku warto jednak zaznaczyć, że to sąsiedzi w pewien sposób wytypowali mieszkanie swojej sąsiadki do remontu.

Ja jak zobaczyłam pierwszy raz jak tam wygląda to byłam przerażona. Dopiero jak ci ludzie tam zaczęli pomagać, jak coś się zaczęło dziać to tak zupełnie inaczej, ta pani też chodziła uśmiechnięta. Dom rozjaśniał. *[uczestniczka projektu]*

Najgorzej było wynieść te meble, ale dzieciaki pomagali, wynosili te meble, nie mogę powiedzieć. *[uczestniczka projektu]*

Propozycja filmu w kamienicach przy ulicy Mickiewicza 61-63 spotkała się z aprobatą mieszkańców, którzy chętnie opowiadali swoje historie, nikt z mieszkańców jednak sam nie zgłosił się „na ochotnika”.

To było zdecydowanie robienie czegoś „dla”, a nie „z”. *[artystka projektu]*

Z kolei wspólne rozładowywanie żwiru na podwórku wieńczące niejako współpracę zaangażowało także nowych mieszkańców. Możemy przypuszczać, że jest to efekt wyraźnego odpowiedzenia na potrzeby i problemy mieszkańców poprzez poprawę infrastruktury podwórka, jednak wydaje się, że proces twórczy zainicjowany w społeczności również mógł wpłynąć na ich ośmielenie i zaangażowanie w działania.

Otwartym pozostaje więc pytanie o to, czy w społeczności, z którą dopiero rozpoczyna się działania społeczno-artystyczne nie jest zasadnym przyjęcie strategii małych kroków i oddania większego pola do działań artystów w tworzeniu koncepcji dzieła dbając jednocześnie o stosowanie narzędzi efektywnie i skutecznie włączających mieszkańców do wspólnych działań, przetworzenie i przedyskutowanie poruszanych kwestii.

**Myślę, że gdyby więcej było takich działań to jakoś by to otworzyło mieszkańców. [uczestniczka projektu]**

Warto odnotowania jest poczucie wpływu i odpowiedzialności zaangażowanych mieszkańców w podjęte działania. Po remoncie w kamienicy na Koszarach pozostali mieszkańcy zabrali się za odświeżanie swoich mieszkań. Społeczność przy Mickiewicza 120 planuje zaangażować się finansowo i dokończyć prace nad dachem altany oraz zadbać o jej wyposażenie. Wymienione drzwi z remontowanego drugiego mieszkania na Koszarach, na których wspólnie z mieszkańcami artystyczny tandem projektu napisał swoisty wiersz-manifest odczytany podczas wernisażu, stoją jeszcze niezniszczone przed budynkiem. Możemy przypuszczać, że bezpośredni udział mieszkańców w projekcie legitymizuje powstałe artefakty i będzie chronić je przed dewastacją, być może zachęcając mieszkańców do dalszych, samodzielnych działań. Również sami uczestnicy projektu wskazują na zmiany, które wywołało w nich uczestnictwo w projekcie.

**Poczucie humoru, bo tak to zawsze byliśmy przygnębione, a teraz to sobie zawsze wspominamy. [uczestniczka projektu]**

**Zaczęłam inaczej patrzeć na problemy, nie było rozmowy o problemach, tylko o tym co tu i teraz. [uczestniczka projektu]**

**Na pewno energię i nowych przyjaciół. Remont się przydał, ale nie jest najważniejszy, to jest wartość poznawania ludzi i obcowania z nimi. [uczestniczka projektu]**

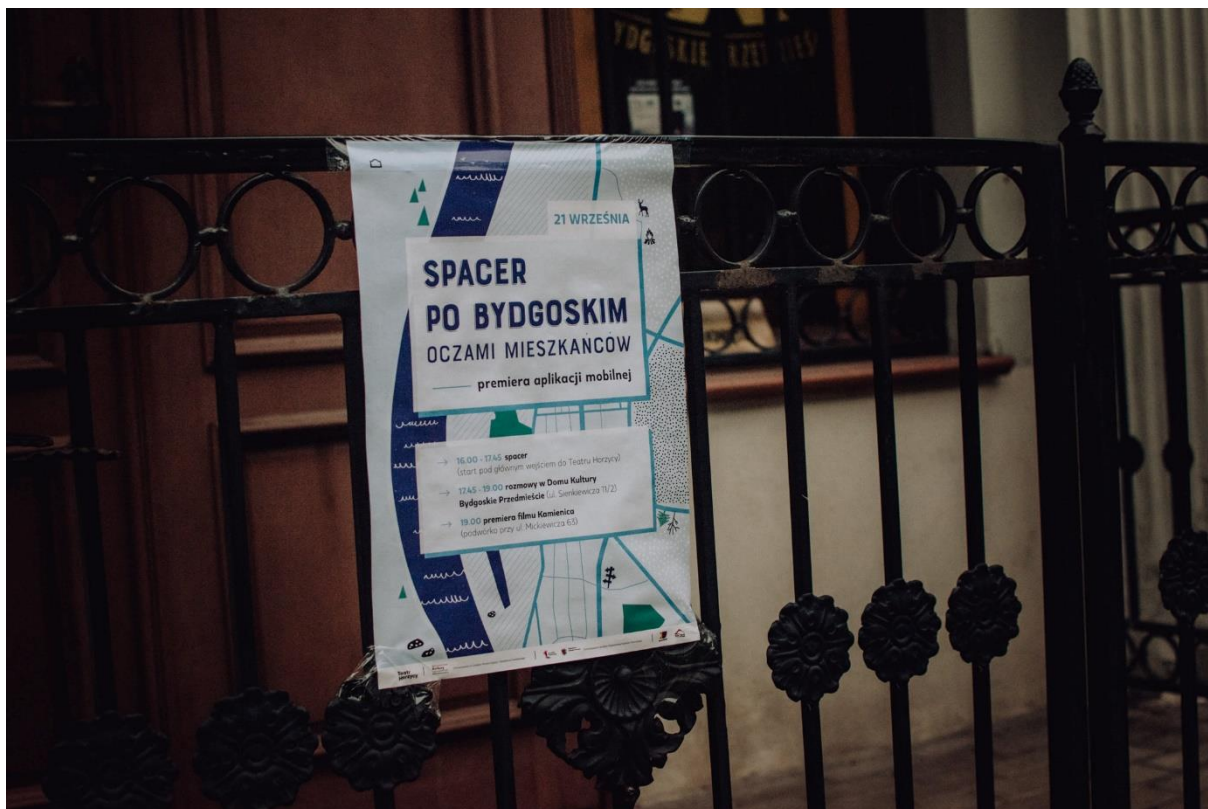
Inny zapach jest w domu. Dostałem nowy dywanik, więc sobie założę i tu chcę trochę domalować. A na wiosnę to zrobię całkiem inaczej. Jestem zadowolony, bo jest inne powietrze, całkiem się inaczej oddycha. Nie spodziewałem się, że tutaj tak się zrobi. *[uczestnik projektu]*

Jedna z uczestniczek działań podkreśla, że zabrakło jej szerszego kontekstu prowadzonych działań, który w większym stopniu zwracałby uwagę na podjęte w działaniach kwestie. Tym samym wzmocniłby obywatelki i społeczny charakter podejmowanych działań.

Moje założenie byłoby takie, żeby pokazać prezydentowi, że nawet na takim podwórku można zrobić coś fajnego, że nawet jak jest jakiś paskudny budynek to ludzie razem coś zrobili. Tego mi osobiście zabrakło. *[uczestniczka projektu]*

## PROJEKT W SZERSZYM KONTEKŚCIE ODBIORCÓW

Projekt *Mazagan-inspiracje* stworzył możliwość bezpośredniego uczestnictwa w działaniach także dla szerszej publiczności. Umożliwił także spotkanie mieszkańców pracujących z duetami artystycznymi przy instalacjach z pozostałymi odbiorcami projektu – uczestnikami wernisażu. Dla uczestników wernisażu spacer po Bydgoskim Przedmieściu historiami mieszkańców stanowił przede wszystkim możliwość poznania dzielnicy z innej perspektywy, usłyszenia ciekawych historii, których nie wyczyta się w zwykłych przewodnikach. Dla większości osób uczestniczących w spacerze wydarzenie było interesujące właśnie ze względu na lokalizację i formę. Było też kilka osób, które wybrały się na spacer zainspirowane spektaklem *Mazagan* i ciekawe były dalszych działań teatru w tym temacie.



Zarówno historie mieszkańców zebrane w aplikacji mobilnej, jak i możliwość odwiedzenia projektów zrealizowanych na podwórkach pozwoliły na komunikację mieszkańców Bydgoskiego Przedmieścia z otoczeniem i zrekonstruowanie własnych historii społeczności oraz historii samej dzielnicy.

Wernisaż miał stworzyć możliwość otwartej sytuacji komunikacyjnej pomiędzy różnymi społecznościami czy grupami, umożliwić przekroczenie społecznych podziałów i stereotypów co dzień naznaczających ich wzajemne relacje.

W opinii niektórych uczestników działań projektowych wernisaż rzeczywiście stworzył przestrzeń do dialogu. Z pewnością stało się tak na Koszarach, gdzie uczestnicy spaceru zostali zaproszeni do wzięcia udziału w swoistym performansie z udziałem mieszkańców, których pokoje zostały poddane remontowi. Zaaranżowano też przestrzeń do rozmowy między jedną i drugą grupą uczestników projektu.

Również przy projekcie altany był moment na to, aby spacerowicze zatrzymali się na dłużej przy projekcie realizowanym na podwórku przy ulicy Mickiewicza 120. W tym przypadku jednak sytuacja dialogu się rozmyła i została sprowadzona raczej do przypadkowych rozmów z mieszkańcami podwórka.



W szoku byłam, nie spodziewałam się, że przyjdzie tyle ludzi. Nie rozumiałam, co to są za ludzie i czy moja obecność była tam potrzebna czy nie. Może fajnie, jakby ktoś opowiedział o idei tego. Dostałam jakieś kartki i potem wszyscy poszli. Nie wiem co za tym miało iść.

*[uczestniczka projektu]*

Wernisaż został zwieńczony wyświetleniem filmu Kamienica, który był realizowany z mieszkańcami kamienic przy ulicy Mickiewicza 61-63. Ze względu jednak na późną porę i przedłużający się czas trwania spaceru, do tego punktu dotarła niewielka grupa uczestników wernisażu. Po emisji filmu również można było zaobserwować przypadkowe rozmowy z mieszkańcami podwórka – uczestnikami filmu. Publiczna premiera filmu miała duże znaczenie dla społeczności podwórka.

Na samą premierę też specjalnie wiele osób przyszło z rodzinami. Więcej był ten moment dumy i identyfikacji (...) Ten film wywołał empatię wśród mieszkańców nawzajem na siebie. *[artystka projektu]*



Dla niektórych uczestników działań podwórkowych sytuacja wernisażu miała duże znaczenie dla wzmocnienia ich indywidualnego poczucia wartości, ale też tożsamości społecznej mieszkańców Bydgoskiego Przedmieścia.

Byliśmy dumni, że oni oglądają nasz dom. Jak rozmawialiśmy wszyscy, to ja byłam ogromnie dumna, że mogłam opowiedzieć o tym mieszkaniu, o tym co zrobiliśmy, ale też, że mogli zobaczyć, że tutaj na Koszarach można też stworzyć dom. *[uczestniczka projektu]*

Bałam się, że będą myśleć, że to naprawdę jest patologia. A ci ludzie podeszli z taką życzliwością. Zobaczyli, że jestem zwykłą kobietą, dla kogoś matką, siostrą, a nie patologią. Po tym całym finale umiem chodzić tutaj z podniesioną głową. Ktoś jedzie, patrzy, nie obchodzi mnie to, ja się cieszę, że mam tutaj dom. *[uczestniczka projektu]*



## ARTYSTA I SZTUKA W NURCIE SZTUKI SPOŁECZNEJ

Sztuka społeczna z definicji wkracza w obszary społeczne, którym nie są obce takie problemy jak nierówności społeczne, ubóstwo, przemoc, gentryfikacja, zdegradowanie przestrzeni. Te kwestie społeczne stają się obszarem pracy artysty i polem do artystycznej eksploracji. Jak zostało wspomniane wcześniej, w tym kontekście działania artystycznego ważniejsze jest angażowanie społeczności lokalnej, twórcze przepracowanie problemów społecznych, zaangażowanie obywatelskie. Działanie artystyczne w obszarze sztuki społecznej stwarza wyzwania związane między innymi z rolą artysty, statusem artystycznym powstającego dzieła

czy działania oraz faktycznym doświadczeniem kultury i sztuki przez nie-artystów, a także bezpieczeństwa i odpowiedzialności własnej i uczestników przedsięwzięcia.

W projekcie *Mazagan-inspiracje* przyjęte zostały pewne założenia niejako wychodzące naprzeciw wskazanym wyzwaniom.

Pierwszym przyjętym rozwiązaniem była praca w duetach artysta-animator, co miało pomóc w realizacji celu – zaangażowaniu społeczności lokalnej w działania, ale też wypracowaniu czegoś, co będzie miało znamiona sztuki. Kwestia uzgodnienia ról i odpowiedzialności za obszary działań okazała się dużym wyzwaniem dla duetów realizujących projekt. Przyjęte założenie, że aspekty animacyjne projektu przedkładane zostają nad artystycznie nie w każdym tandemie zafunkcjonowało tak samo. Co ciekawe, pomimo przyjętego założenia, zaangażowane w projekt animatorki wskazały, że intuicyjnie podporządkowały swoją rolę artyście/artystce, nadając niejako większą wagę aspektom artystycznym niż społecznym.

Z doświadczeń artystów i animatorek pracujących w projekcie wynika, że kluczowa w tej sytuacji była ciągła rozmowa o pełnionych rolach (uzgadnianie zakresu ról, ich wzajemne rozumienie) i konkretnych działaniach. Ważna była także wrażliwość na własne potrzeby i umiejętność dzielenia się pracą. Kwestia podziału ról i ich rozumienia, nie była jednoznaczna dla wszystkich duetów. Trafnym wydaje się przyjęte założenie, że podział ról oraz stopień zaangażowania w projekcie siebie jako artyści lub animatora był pozostawiony właśnie tandemom, a nie narzucony odgórnie. Wiązało się to jednak z dodatkową wewnętrzną pracą zespołów artysta-animator, którą każdy zrealizował w inny sposób, co z pewnością wpływało także na sposób pracy ze społecznością lokalną. Wydaje się, że nawet odgórne zdefiniowanie ról i ich jasne określenie nie byłoby gwarancją powodzenia przyjętych założeń. Zasadnym byłaby jednak większa uważność na tą kwestię realizacji projektu i być może bardziej szczegółowe przedyskutowanie zakresu i znaczenia ról na początku i w trakcie realizacji projektu.

Wartościowy był ten pierwszy okres, może był mało produktywny, ale my się totalnie nie znałyśmy, jak też nie znałam Bydgoskiego Przedmieścia. I to rzeczywiście zajęło dużo czasu, ale dało tyle, że pogadałyśmy o swoim portfolio (...) zobaczyłyśmy, że każda z nas porusza się w innych obszarach. Pierwsze pomysły rzeczywiście wychodziły od Magdy ale zawsze to było konsultowane i wspólnie przepracowane (...) u nas ten podział poszedł umawianiem się na coś konkretnego (...). Jakoś ten podział był naturalny, ale ten okres pierwszy był właśnie ważny, bo sama się złapałam na tym, że



początkowo uznałam swoją rolę jako podrzędną. *[animatorka projektu]*

Zależało na tym, żeby każda para sobie sama ustaliła jak to ma działać (...) Uznałam, że to jest pole do pracy w duetach. Mogła się para umówić, że oboje jesteśmy artystami i animatorami i jesteśmy w równym stopniu odpowiedzialni, a może się para umówić odwrotnie, że ja jestem artystą i daję pomysł a ty się zastanów jak to zrobić z mieszkańcami. *[koordynatorka i animatorka projektu]*

- Ja też do końca nie wiedziałam jaka jest moja rola w tym projekcie, więc stawiałam się w takiej pozycji podążającej za Lilianą, dzwoniącej, załatwiającej, wkładającej jakieś rzeczy do skrzynek i tak dalej.

- No i to było dla mnie trudne, bo w związku z tym to ja musiałam podejmować wszystkie decyzje (...). To ja podzucałam jakieś pomysły i musiałam decydować (...).

- Nie dogadałyśmy tego, nie ustaliłyśmy. *[animatorka i artystka projektu]*

Projekty społeczne czy społeczno-kulturalne zawsze niosą ze sobą ryzyko (można powiedzieć, że graniczące z pewnością), że pracy będzie więcej, niż się planuje na początku. Animatorzy i artyści projektu podkreślali, jak ważna jest świadomość tej sytuacji i wzajemna zgodna bądź niezgodna na realizację scenariusza oraz jego zmiany.

Innym ważnym aspektem pracy w społeczności okazało się bezpieczeństwo. Praca w nieznanym środowisku stwarzała dla realizatorów sytuacje, które nie zawsze były postrzegane przez nich samych jako bezpieczne. Kluczowe okazało się w tym przypadku wzajemne zaufanie w duecie artysta-animator, ale też taka praca ze społecznością lokalną, aby wypracować wzajemne zaufanie.

Jak byliśmy pierwszy raz na tego Mickiewicza 118-120 to była mało udana próba. Mało kto otwierał, było jeszcze nieprzyjemnie, tu jakieś psy zbiegały. Cały klimat był dla mnie trudny, do tego stopnia, że miałam duży problem z powrotem tam. Z jednej strony chciałam się z tym zmierzyć, ale bałam się tam być. Faktycznie umówiłam się z moim mężem, że od czasu pisze mu smsa. *[animatorka projektu]*

Ważne jest budowanie relacji tam. Na tyle ja się tam czułam bezpiecznie ufając, że są tam ludzie, którzy nie pozwolą mi zrobić krzywdy, są liderami w tym środowisku. I na tą jedną sytuację nieprzyjemną, która mnie tam spotkała to oni zareagowali faktycznie. *[animatorka projektu]*

Przyszli do mnie młodszy chłopcy tacy w wieku licealnym i zaczęli mi pomagać. Potem okazało się, że jednemu chłopakowi Arek powiedział,

żeby zwracał uwagę na mnie uwagę podczas jego nieobecności.  
[animatorka projektu]

Ważną kwestią zauważoną przez jedną z artystek projektu są możliwości i ograniczenia w pracy przy tego typu projektach i środowiskach ze względu na płeć. Kobiety są bardziej narażone na potencjalne sytuacje niebezpieczne, ponadto często ich status i rola są postrzegane w dyskryminujący sposób. Zarówno kwestie bezpieczeństwa jak i znaczenia płci w pracy ze społecznością lokalną były elementami niedyskutowanymi w zespole przed przystąpieniem do działań. Istotność tych zagadnień uwidoczniła się w trakcie realizacji projektu.

My mieliśmy z tym problem bardzo duży, bo wielu koleś jak negocjowało jakieś rzeczy to do mnie mówili. Później specjalnie ja im tłumaczyłem, że to wszystko z Kasią muszą ustalać. [artysta projektu]

Co prawda w sztuce społecznej, jak i w realizowanym projekcie, wartości artystyczne nie są stawiane na pierwszym miejscu, to jednak przybliżenie odbiorcom sztuki jest ważnym celem podejmowanych działań. W projekcie *Mazagan-inspiracje* zaplanowano działanie, które bezpośrednio miało zbliżyć sztukę do mieszkańców wystawiając spektakl pt. Mazagan w przestrzeni ich podwórek lub w mieszkaniach uczestników projektu. Działanie to wywarło duży wpływ na lokalną społeczność, było ważnym, nobilitującym wydarzeniem, lokalnym świętem. Szczególnie w przypadku działań na podwórku przy ulicy Mickiewicza 120 udało się zauważyć wpływ działania artystycznego na współpracę z mieszkańcami. Nie bez znaczenia wydaje się być fakt, że w tym przypadku spektakl grany był na podwórku, co umożliwiło uczestnictwo w nim większej liczbie osób i podniosło rangę wydarzenia przez jego widoczność w przestrzeni publicznej (pozostałe dwa spektakle odbyły się w mieszkaniach).

Spektakl był momentem przełomowym u nas i wtedy przyszli też ludzie z tej innej kamienicy. Zaczęli się tym cieszyć, co się u nich dzieje. Później ten teatr się przewijał za każdym razem w rozmowach. Szkoda, że nie było więcej czasu na pracę po spektaklu. Wystarczyło pokazać spektakl, który o tym domu powiedział wszystko i wtedy dopiero u nas ten temat zaczął się przewijać w rozmowach na głębszym poziomie, nie tylko narzekania (...). Potem zaczęło to funkcjonować przez te metafory spektaklu. [animatorka projektu]

Pytanie co wy jako teatr chcielibyście osiągnąć, czy być bliżej ludzi? Ja ze względu na mojego syna chciałabym, żeby takie akcje były częściej organizowane. Coś czym mógłby się pochwalić, że teatr do niego przychodzi. No i angażowanie też widzów przez aktorów było fajne,

tylko inny typ spektaklów powinien być, bardziej dla dzieci.  
*[uczestniczka projektu]*

Animatorki i artyści sami mają wątpliwości dotyczące tego, na ile mieszkańcy, z którymi pracowali doświadczyli kultury i sztuki. Ważnym aspektem w tego rodzaju przedsięwzięciach jest wrażliwość na odbiorców, uważność na własne artystyczne działania, aby nie spowodować sytuacji, w której sztuka będzie czymś narzuconym i zupełnie niezrozumiałym dla społeczności. W tym kontekście sami realizatorzy działań w projekcie podkreślają, że dobrą strategią jest niejako „przemycanie sztuki” nawet w pojedynczych działaniach w pracy ze społecznością. Kluczowe jest nastawienie rozumiejące do odbiorców, zaakceptowanie, że angażowanie nie-artystów w działania kulturalne i artystyczne jest procesem, który nie od razu przynosi spodziewane efekty. Artyści i animatorki projektu dokładnie w ten sposób rozumieją znaczenie swoich działań w obszarze sztuki społecznej.

Dla mnie kluczowym momentem było gdy ja sobie zadałam pytanie, co ja bym odpowiedziała gdyby ktoś do mnie przyszedł i zaprosił mnie do takiego działania. I moja odpowiedź wcale nie była optymistyczna. To był kluczowy moment. Pomyślałam, że może trzeba zacząć myśleć bardziej użytecznie. Inaczej ta sztuka staje się taka przemocowa, narzucanie jej. *[animatorka projektu]*

Trudno powiedzieć, czy oni doświadczyli jakiejś kultury. Poza tym, że nas poznali jako osoby, które były dla nich zupełnie egzotyczne i nowe to nie wiem, czy poczuli to że brali udział w projekcie artystycznym.  
*[artysta projektu]*

Fajnie, że te drzwi z wierszem stoją, ale nie wiem czy oni to postrzegają tak jak my, że to jest jakaś sztuka. *[animatorka projektu]*

Na pewno nas utożsamiają z teatrem, bo zawsze to podkreślaliśmy. Pytanie co to im robi? Może to jakąś refleksję wywołało? Mieliśmy z chłopakami dyskusje o aktorstwie. *[animatorka projektu]*

To taki pierwszy krok który zrobiliśmy do projektu artystycznego. Teraz mogłoby się zadziać coś ciekawszego i dla nich i dla nas. *[artysta projektu]*

## PODSUMOWANIE

Projekt *Mazagan-inspiracje* był jednym z pierwszych działań Teatru im. Wilama Horzycy, w którym zagadnienia związane z domem, poczuciem lokalnej tożsamości podjęte w spektaklu znalazły swoją kontynuację w bezpośredniej pracy ze społecznością lokalną. Działalność teatru wyszła poza mury instytucji i angażując mieszkańców Bydgoskiego Przedmieścia niejako wkroczyła w obszar sztuki społecznej.

Działania artystyczne w obszarze sztuki społecznej stwarzają wyzwania związane między innymi z rolą artysty, statusem artystycznym powstającego dzieła czy działania oraz faktycznym doświadczeniem kultury i sztuki przez nie-artystów, a także bezpieczeństwa i odpowiedzialności własnej i uczestników przedsięwzięcia. To właśnie z tymi wyzwaniami zmierzyły się tandemy artystyczno-animacyjne realizujące projekt.

Zapewne na podstawie jednorazowego doświadczenia trudno formułować jednoznaczne rekomendacje dotyczące tego, jak realizować działania w obszarze sztuki społecznie zaangażowanej. Gromadząc pewną wiedzę płynącą z pracy ze społecznością Bydgoskiego Przedmieścia warto jednak wskazać na kilka kluczowych kwestii, które wydają się być niezbędne do prawidłowej realizacji działań w tym obszarze działań artystyczno-kulturalnych.

## DAĆ SOBIE CZAS NA DZIAŁANIE

Działania artystyczne, które stawiają sobie cele społecznie wymagają długotrwałego zaangażowania, zbudowania wzajemnego zaufania i współpracy ze społecznością lokalną. Kluczową rolę odgrywa tu poświęcenie czasu na przeprowadzenie dobrej diagnozy lokalnej (rozpoznania lokalnego środowiska, uwarunkowań formalno-prawnych i społecznych funkcjonowania danej społeczności) przed rozpoczęciem działań komunikacyjnych zapraszających do współpracy. Potrzeba czasu na „wgrzyzienie się” w lokalny kontekst, poznanie specyfiki środowiska, problemów i potrzeb społeczności.

Czas potrzebny jest artystom i animatorom, aby móc dobrze zdefiniować potrzeby i problemy, na które może odpowiedzieć działanie artystyczne oraz zmniejszyć ryzyko błędów organizacyjnych. Jest potrzebny także, a może przede wszystkim, społeczności, aby mogła nabrać zaufania i zaakceptować podejmowane działania.



## ZAAKCEPTOWAĆ, ŻE PRACA ZE SPOŁECZNOŚCIĄ TO PROCES

Sztuka społeczna wymaga zaangażowania w proces twórczy społeczności lokalnej. Skuteczne zaangażowanie nie-artystów do procesu twórczego wymaga długofalowej pracy i trwałej relacji. Wydaje się to być jeszcze bardziej istotne w pracy ze środowiskiem, dla którego uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych nie jest powszechną i znaną praktyką. Rozważając zatem poważnie prowadzenie działań w obszarze sztuki społecznej należy myśleć o odpowiedzialności za uczestników działań. Jedynie działania długofalowe są w stanie przynieść wymierny efekt zmiany społecznej, inaczej będą kolejnym, mniej lub bardziej ciekawym wydarzeniem w życiu społeczności albo pojedynczych osób.

## NIE BAĆ SIĘ PRZEMYCAĆ SZTUKI

Realizując działania zaangażowane społecznie trzeba liczyć się z tym, że efekt końcowy może nie być sztuką *sensu stricte*. Nie chodzi tu o walory estetyczne i artystyczne. Ważna jest umiejętność balansowania poza bezpośrednim odpowiadaniem na potrzeby społeczności, a realizacją wizji artysty. Nie można się bać mówić korzyściami do odbiorców, w przeciwnym razie możemy nie zyskać szansy na ich zainteresowanie. Szczególnie w społeczności, z którą rozpoczyna się działania społeczno-artystyczne zasadnym jest przyjęcie strategii małych kroków i oddania większego pola do działań artysty w tworzeniu koncepcji dzieła czy działania dbając jednocześnie o stosowanie narzędzi efektywnie i skutecznie włączających mieszkańców do wspólnych działań, twórcze przetworzenie poruszanych kwestii.

## PROWADZIĆ DIALOG NIE TYLKO ZE SPOŁECZNOŚCIĄ

Praca w tandemach artysta-animacja to proces, który w projekcie działa się równolegle z pracą ze społecznością lokalną. Choć w pewnym sensie stanowił dodatkową, wewnętrzną pracę dla osób realizujących projekt, to jednocześnie był przestrzenią pracy twórczej i polem przepracowywania podejmowanych ze społecznością kwestii z różnych perspektyw. Duet z animatorem społecznym jest kluczowy szczególnie w sytuacjach, w których artysta wkraczający w obszar sztuki zaangażowanej nie ma doświadczenia pracy z odbiorcami spoza kontekstu instytucji kultury i sztuki.

Katarzyna Niziołek. 2014. Sztuka jako narzędzie społecznej inkluzji. Perspektywa socjologiczna: Pogranicze. Studia Społeczne, tom XXIII, Białystok

Katarzyna Niziołek. 2015. Sztuka społeczna. Koncepcje-dyskursy-praktyki, Białystok: Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku

Projekt *Mazagan – inspiracje* jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz z budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

# Ministerstwo **Kultury** i Dziedzictwa Narodowego.

Województwo  
Kujawsko-Pomorskie



Marszałek Województwa  
Kujawsko-Pomorskiego  
Piotr Całbecki

---

Dofinansowano z budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego